

Traktory orzą dla pokoju



KAZDY, kto w Wojciechowie młody, zdrowy i silny, pracował tego dnia w polu. Gromada — jak wszystkie wsie gminy Siedlec — wcześniej rozpoczęła siewy więc chłopcy skwapliwie korzystali ze sprzyjającej pogody, chcąc jak najprędzej ukończyć orki i bronnowane. Dopiero gorętsze niż zwykle południe przypomniało ludziom o posiłku. Razem z innymi pospieszyli do wsi Edmund Borowczak. W domu czekano już z obiadem.

Tutaj też zastaliśmy go. Borowczak powierzył opiece dziadka małego, słonecznie uśmiechającego się córeczkę i przysiadł się do nas, aby chwilę pogawędzić.

Rozmowa toczyła się wokół wiosennych siewów, spraw gromadki o tym — jak dobrą gospodarką na roli, przy zastosowaniu nowoczesnych metod uprawy, chłopstwo pracujące może zapewnić dobrobyt sobie i całemu krajowi, a tym samym przyczynić się do budowy silnej Polski — niewzruszonego fundamentu pokoju.

Za tym podpisem sianie nasza praca

— Mówicie o rzetelnej pracy dla pomnożenia sił naszej Ojczyzny — podchwycił wątek rozmowy Borowczak. To pewnie: bardziej wytrwale i ofiarniej niż kiedykolwiek trzeba nam dzisiaj pracować dla kraju, aby różnego rodzaju mściciele nie zdołali zniszczyć naszego kilku-

letniego zaledwie, a już tak ogromnego dorobku. Dobrze wiem jakim nieszczęściem jest wojna! Napatrzyłem się na nią dosyć w Niemczech w czasie okupacji hitlerowskiej. Przez 5 lat pracowałem przeciw w samym Berlinie, w fabryce aluminium!

— Odkąd więc wróciłem do kraju i zacząłem gospodarować na 5 ha ziemi, które mi dała Polska Ludowa, niczego bardziej nie cenię nad pokój. Tak samo jak i ja myślą wszyscy uczciwi chłopcy w naszej gromadzie pragnący szczęśliwego jutra dla swych dzieci i rodzin, dla naszej Ojczyzny. A tych jest ogromna większość!

— Kto tęskni za wojną? — zastanowił się Borowczak. Chyba tylko spekulanci i wyzyskiwacze. Ci, co to dawniej żyli kosztem cudzej pracy i krzywdą ludzką, a dziś liczą jeszcze na swych popleczników — kapitalistów. Ale takich potępiamy. Wyraźnie im odpowiadamy: Jesteście zdrajcami narodu!

(Ciąg dalszy na str. 3)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII AB

Poznań, niedziela 8 kwietnia 1951 r.

Nr 95 [2193]

**Pokój — to praca i szczęście
wojna — to zgłiszcza i śmierć**

Spółeczeństwo Wielkopolski zapowiada masowy udział

w Narodowym Plebiscycie Pokoju

„Wojna nie jest nieunikniona. Pokój będzie zachowany, jeśli narody umają swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą go broniły do końca”

Historyczna wypowiedź Chorażego Światowego Obozu Po-

koju Generalissimusa Stalina przyjęta została z wielkim uznaniem przez miliony ludzi na świecie, pogłębiając wiarę w możliwość utrzymania pokoju. Słowa Stalina pobudziły wszystkich ludzi dobrej woli na świecie do wyteżenia wysiłków w walce przeciwko podżegaczom wojennym. Na Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju reprezentanci wszystkich narodów świata opracowali konkretny program walki przeciwko wojnie. Obok setek milionów ludzi całego świata w walce tej nie brakuje ani jednego uczciwego Polaka-patrioty.

Codziennie napływają do terenowych komitetów obrońców pokoju dziesiątki listów, w których społeczeństwo nasze daje wyraz oburzenia i gniewu wobec zamierzeń imperialistów zachodnich, Lud Wielkopolski mając żywo w pamięci minionie lata tragicznej okupacji hitlerowskiej gorąco protestuje przeciwko odbudowie niemieckiego militarysty.

Co pisze ojciec ośmiorga dzieci

Oto co pisze 53-letni STANISŁAW PIĄTKOWSKI z Wolsztyna, ojciec ośmiorga dzieci:

„Podpiszę apel Światowej Rady Pokoju bo przeszedłem wszystkie okropności wojny. Wychowane z trudem dzieci są już obecnie pełnowartościowymi obywatelami naszego państwa. Nie chcę aby dzieci moje miały iść kiedykolwiek na wojnę. Tylko pokój zapewni nam szczęśliwą przyszłość. Wierzę, że wszyscy ojcowie podpiszą apel Światowej Rady Pokoju.

Nie możemy dopuścić...

Pracownik biurowy MIECZYSLAW BŁASZCZYK stwierdza: każdy odzew Światowej Rady Pokoju przyjmuje ludzkość z ulgą i nadzieją. Apel wzywający do podpisania paktu między pięcioma wielkimi mocarstwami uważam za najistotniejszy problem walki o pokój. Imperialiści amerykańscy chcieliby przerzucić i rozszerzyć krwawy mord wojenny z Korei na cały świat. W imię interesów ludzkości nie możemy do tego dopuścić. Dla-

Zajścia na pograniczu Izraela i Syrii

WARSZAWA (P. R.). Na pograniczu Izraela i Syrii doszło wczoraj do poważnych incydentów. Dwa samochody wypełnione policjantami z państwa Izrael zostały ostrzelane przez żołnierzy syryjskich. Siedmiu policjantów Izraela zostało zabitych, jeden ciężko ranny. Dla zbadania wypadków udał się miejsce przedstawiciel Izraela oraz obserwator ONZ, lecz zostali oni również ostrzelani.

Wczoraj wieczorem samoloty państwa Izrael podjęły akcje przeciwko oddziałom syryjskim znajdującym się w strefie demilitaryzowanej.

tego z pełną świadomością podpiszemy nowy apel tego prawdziwego parlamentu świata.

Wśród licznych wypowiedzi nie brak oświadczeń młodzieży. Pragnę pisze ALEKSANDER HOROWSKI, uczeń szkolny — aby na całym świecie zapanał upragniony pokój, Państwo Ludowe, które zapewnia nam doskonałe warunki nauki należy do wielkiej rodziny narodów miłujących pokój, stanowiących 1/3 ludzkości. Marzeniem moim jest, aby wszystkie dzieci

(Ciąg dalszy na str. 2)

Coraz lepsze warunki pracy w górnictwie węglowym

Nowy przejaw troski rządu o ochronę życia i zdrowia ludzi pracy

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 marca br. Prezydium Rządu podjęło doniosłą dla górnictwa węglowego uchwałę o wzmocnieniu środków ochrony pracy górniczej. W związku z tym zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ob. minister Blinowski wyjaśnił na Czym polega znaczenie uchwały.

Walka o podniesienie bezpieczeństwa pracy w kopalniach była od samego początku przedmiotem stałej troski i bacznej uwagi ze strony Rządu, który nie szczędził środków na to, aby podnosić na coraz wyższym poziomie ochronę życia i zdrowia naszych górników.

Wzrastając się na bogatych doświadczeniach i ogromnych osiągnięciach górnictwa radzieckiego, zdołaliśmy uczynić pracę w górnictwie znacznie bezpieczniejszą, aniżeli była ona w warunkach przedwojennych.

2.872 spółdzielnie produkcyjne

WARSZAWA (PAP). W okresie poprzedzającym rozpoczęcie siewów wiosennych grupy małych i średniorolnych chłopów, którzy zdecydowali się zorganizować w swoich wsiach spółdzielnie produkcyjne, wzmogły pracę nad organizacją gospodarstw zespołowych, aby móc do wiosennych prac rolnych przystąpić zespołowo.

Toteż w marcu br. zarejestrowało się w różnych województwach kraju 312 nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogólna liczba gospodarstw zespołowych wzrosła w związku z tym do 2872.

Wielka batalia wygrana w ciągu 2 lat

983 tysiące analfabetów nauczone czytać i pisać

WARSZAWA (PAP). Dnia 7 bm. miały dwa lata od uchwalenia ustawy o początkowym nauczaniu dorosłych. Zainicjowała ona wielką akcję walki z analfabetyzmem — smutną spuścizną rządów obszarnczo-kapitalistycznych polski przedwrześniowej i faszystowskiej okupacji. Likwidacja analfabetyzmu otworzyła drogę do awansu społecznego setkom tysięcy zdolnych ludzi, upośledzonym niegdyś przez rządy kapitalistyczne.

W ciągu dwu lat na ponad 57.600 kursach objęto początkowym nauczaniem ponad 983.500 analfabetów, z których ponad 467.500 otrzymało już świadectwa ukończenia nauki. Pozostali kontynuują naukę, lub też zdają obecnie egzaminy.

Do objęcia nauką pozostało w Polsce jeszcze około 20.000 analfabetów.

5 mil. Chińczyków buduje wały przeciwpowodziowe

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że w całym kraju z nastaniem wiosny rozpoczęto prace nad wzmocnieniem brzegów, pogłębieniem koryt wielu rzek, wznoszeniem grobli chroniących pola przed powodzią itd. W pracach tych weźmie udział około 5.000.000 chłopów chińskich.

Na całym świecie przygotowania do składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy masowych zebrań, odbywających się w całym kraju, wyrażają gorące poparcie dla manifestu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, wzywającego do przeprowadzenia narodowego plebiscytu pokoju.

„Przez złożenie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju zadokumentujemy naszą niezłomną wolę obrony pokoju i damy godną odpowiedź anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny — głosi rezolucja zakładowej konferencji obrońców pokoju w gazowni łódzkiej.

Pełne poparcie dla manifestu PKOP wyrażają robotnicy i pracownicy wielu zakładów pracy w innych miastach.

BUDAPESZT

W dniu 8 kwietnia rozpoczyna się na Węgrzech akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, domagającym się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

BUKARESZT

W dniu 4 kwietnia odbyło się posiedzenie rumuńskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Komitet ogłosił odezwę, w której ustala na dzień 10 kwietnia datę rozpoczęcia akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju oraz wzywa wszystkich obywateli rumuńskich do składania podpisów pod apelem.

PEKIN

Z Indii donoszą, że Komitet Obróńców Pokoju Zachodniego Bengalpu postanowił zwołać w początkach maja prowincjonalną konferencję obrońców pokoju. Komitet ogłosił odezwę, w której wzywa bojowników o pokój, by do dnia otwarcia konferencji zebrał 200 tysięcy podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, domagającym się zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

SOFIA

Wszystkie masowe organizacje społeczne, polityczne i religijne Bułgarii wyrażają poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju, domagającego się zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

HELSINKI

Zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju domagającym się zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami ma się rozpocząć w Finlandii w najbliższych dniach.

Nowe typy autobusów

WARSZAWA (P. R.). — Przemysł motoryzacyjny przystąpił w roku bieżącym do produkcji nowego typu autobusów osobowych, przeznaczonych dla Polskiej Komunikacji Samochodowej dla obsługi linii dalekobieżnych. Konstrukcja autobusów oparta została na wzorach radzieckich. Będą one miały po 32 miejsca siedzące. Przystąpiono również do opracowania konstrukcji osobowych przyczep autobusowych.

Zdrajców narodu spotkała zasłużona kara

Wyrok w procesie kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie kierowników nielegalnego „popielowskiego” Stronnictwa Pracy, skazując:

oskarżonych Józefa Kwasińskiego i Jana Hoppego na dożywotnie więzienie, zaś oskarżonych Stanisława Bukowskiego, Antoniego Antczaka i Cecylię Weker na kary po 15 lat więzienia.

Sprawiedliwy wyrok zakończył proces kierownictwa nielegalnego „popielowskiego” Stronnictwa Pracy. Jeszcze jedna burżuazyjna agentura imperializmu w Polsce osiągnęła kres swej drogi i znalazła zapłatę za zbrodnie popełnione przeciwko narodowi.

Fakty ujawnione w czasie przewodu sądowego ponownie uprzytomniły nam, że burżuazja, zaślepiona upartym pragnieniem zahamowania rozwoju społecznego i utrzymania swych przywilejów klasowych, już od dawna stoczyła się na drogę zdrady i przeciwstawienia się

najżywniejszym interesom naszego narodu. Dowodem tego — cicha współpraca z hitlerowskim okupantem, jaką udowodniono oskarżonym, morderstwo i denuncjowanie w gestapo działaczy rewolucyjnej lewicy, szpiegostwo na rzecz imperialistycznych mocodawców i wreszcie perfidny, podjęty w interesie podżegaczy wojennych plan dywersji politycznej, plan — którym Popiel i jego grupa miała z innego odcinka wesprzeć miłokaczykowską dywersję przeciwko władzy ludu.

Nie pomogły jednak dolary, obfity strumieniem płynące z zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych, nie pomogły wysokie „pensje” i zapomogi. Naród nasz, nie oglądając się na zdrajców Londynu na delegaturę, na „popielowskie” SP i wszystkie inne agentury imperializmu, poszedł własną, jedynie słuszną drogą — ku szczęściu, ku sprawiedliwości, ku socjalizmowi. I choćby opór burżuazyjnych niedobitków był jak najbardziej zaciekle i perfidny, ostatecznym owocem ich czynów może być tylko to, że wyrzekając się jakiegokolwiek łączności z narodem, stając się na dno zdrajcami, ściągną na siebie nieubłaganą karę, należną zdrajcom.

Masowe i nowe utwory muzyczne

dotrą do miasteczek i wiosek

Festiwal Muzyki Polskiej

Z dniem 13 bm. w całym kraju rozpoczyna się Festiwal Muzyki Polskiej. Do tej pierwszej obrzydliwej imprezy, mającej na celu upowszechnienie i pogłębienie muzyki polskiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa, województwa poznańskiego i zielonogórskiego przygotowują się ze szczególną starannością od wielu miesięcy.

Udział w Festiwalu biorą: Opera Poznańska, Państwowa Filharmonia Poznańska, Filharmonia Objazdowa, Okręgowa Rada Związków Zawodowych i będące pod jej opieką zespoły świetlicowe. Wielkopolski Związek Spiewaczy „Artos” i różne inne zespoły. Występy odbędą się w miastach, miasteczkach i licznych wiejskich osiedlach. W programie wiele nowych utworów koncertowych, pieśni masowych wykonanych po raz pierwszy.

Pierwszy etap Festiwalu trwać będzie do 1 maja. Drugi etap nastąpi w okresie jesiennym.

(jp)

11 kwietnia - rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 kwietnia br. 10 milionów antyfaszystowskich bojowników, b. więźniów politycznych, zrzeszonych w FIAPP obchodzą rocznicę wyzwolenia z obozów koncentracyjnych. W wyniku wspaniałego zwycięstwa bohaterów Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim.

W dniu tym we wszystkich krajach Europy, które były terenem barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej, na tysiącach wieców i zgromadzeń, na miejscach „bitew partyzanckich” i kaźni hitlerowskich zabrzmią potężny, jednomyślny i solidarny głos milionów ludzi: nigdy więcej wojny — do walki ze zbrodniczymi imperialistami, zagrażającymi pokojowi światowemu.

W Polsce uroczystości związane z obchodem Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych rozpoczyna się w dniu 7 i 8 bm. w Warszawie, Oświęcimiu i Lublinie.

Spółeczeństwo Wielkopolski zapowiada masowy udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

na całym świecie miały takie warunki rozwoju jak my.

Piszą także młodzi działacze sportowi jak HENRYK ANKIEWICZ, który oświadcza: w pokojowej pracy osiągnęliśmy już wiele sukcesów, na najbardziej nawet zacofane przed wojną wsie wolsztyńskie dotarła już obecnie idea socjalistycznego sportu. My sportowcy wiemy, że pokój to boiska, sale sportowe, radość i szczęście, a wojna to zgłiszczanie, kalectwo i śmierć. I dlatego wszyscy sportowcy pójdziemy masowo, podpisując apel Światowej Rady Pokoju, by znów raz zadokumentować niezmiennie nieugiętą wolę walki o trwały pokój. Także LEON RATAJCZAK z Niałka Wielkiego najlepszy sportowiec powiatu oświadcza, że wszyscy LZS-owcy jego powiatu podpiszą apel pokoju.

Sprawa najważniejsza

KAZIMIERZ SZCZEPANIAK z Rawicza pisze: Sprawa pokoju jest dla mnie sprawą najważniejszą. Każdy bowiem Polak miłujący ojczyznę w interesie szczęścia całego narodu powinien być wyleżoną pracą pokoju przeciw zakusom anglo-amerykańskim. Nasze podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju stanowią będą stanowczą odpowiedź podjętą wojennym.

Na licznych zebraniach ludności wsi i miast z wielkim uznaniem i radością przyjmowane są uchwały Światowej Rady Pokoju. Na odbytych w tych dniach zebraniach Obwodowego Komitetu Obróńców Pokoju w Poznaniu — dzielnica Śródmieście, zebrani żywo manifestowali gotowość stałego wzmaganą wysiłków w walce o plan 6-letni i pokój. Po wygłoszeniu przez ob. Sieradzkiego referatu pt. „Walka o pokojowe Niemcy” przemawiał m. in. w dyskusji dr Śluzar oświadczając, że zdecydowana większość narodów krajów kapitalistycznych występuje również zdecydowanie przeciwko wojnie. „Do wojny powiedział dr Śluzar dążą jedynie właściciele ogromnych trustów i majątków chcąc bowiem na nędzy i zniszczeniu ludzi biednych powiększyć swoje kapitały. Tak jak wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie naród polski realizując plan 6-letni walczyć będzie konsekwentnie przeciw podżegaczom wojennym”. W uchwalonej jed-

nomyślnie rezolucji zebrani solidaryzują się z uchwałami Światowej Rady Pokoju zapowiadając szeroki udział przy organizowaniu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Pracą walczyć o pokój

Rozumiejcie sprawę, że walka o pokój łączy się dla narodu polskiego ściśle z walką o plan 6-letni masy pracujące podejmują zobowiązania produkcyjne, których realizacja w ramach czynu 1-majowego zapewni gospodarce narodowej mi-

liony złotych oszczędności. Ostatnio robotnicy zakładu Produkcyjnego TOR im. 15 Grudnia w Poznaniu na zebraniu masowym obrońców pokoju podjęli ambitne zobowiązania, których wykonanie przyniesie 3666 zł oszczędności.

Codziennie w wielu zakładach pracy robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne, stanowiąc najbardziej konkretną formę walki o pokój. Ludzie pracy rozumieją, że realizując plan 6-letni plan pokojowego budownictwa w Polsce przyczynia się do wzrostu siły pokoju na świecie.

Korespondenci terenowi „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” podejmują zobowiązania pierwszo-majowe

Do wzrastającej fali zobowiązań 1-majowych musimy również dołączyć się my, przedstawiciele terenowi „Głosu Wielkopolskiego”. Zrobimy jeszcze coś więcej poza pracą zawodową niż upowszechnianie na łamach gazety majowego czynu robotników w fabryce, chłopów w „Siewach pokoju” czy inteligentów w zajęciach biurowych. W potężnym zrywzie klasy robotniczej nie może zabraknąć i naszych lepszych wyników w zakładach pracy i naszych zobowiązań do pisania coraz lepszych, twórczych korespondencji na łamach „Głosu”.

Dla uczczenia Święta 1 Maja i Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy zobowiązuję się wraz z kol. Chudzikiewiczem:

1. Nadsyłać więcej niż dotychczas korespondencji mobilizujących do realizacji uchwał Światowej Rady Pokoju. Będziemy wskazywać więcej bohaterów pracy, budujących plan sześciolatki na terenie powiatu wolsztyńskiego.

2. Będziemy nadsyłać więcej artykułów twórczo-krytycznych, mających na względzie dobro mas pracujących. Oddźwiękiem naszych notatek krytycznych winna być wydłużająca się kolumna — „Interwencje Głosu skutkują”. O miejsce w tej kolumnie wniósłmy wszyscy korespondenci współpracownicy.

3. Na terenie swego zakładu pracy, redagując gazetkę ścienną, dołożę starań aby ukazywała się ona regularnie

co miesiąc na coraz lepszym poziomie.

4. Będę werbował coraz więcej nowych korespondentów i ich odpowiedzialnie instruował, aby gazeta nasza była wiernym odzwierciedleniem terenu.

5. Zmobilizuję korespondentów wszystkich gazet i zorganizuję klub korespondentów, w którym będziemy się uczyli i wymieniali swe dotychczasowe doświadczenia.

6. Zobowiązuję się pomóc czynnie naszemu sportowi robotniczemu i wiejskiemu. Będę pisał o jego osiągnięciach i brakach. Zorganizuję na wsł szereg imprez sportowych. Bezinteresownie będę sędziował w spotkaniach piłkarskich i lekkoatletycznych LZS-ów.

7. Wzywam wszystkich przedstawicieli terenowych i korespondentów „Głosu” do podjęcia współzawodnictwa w składaniu podobnych zobowiązań 1-majowych.

Jerzy Chudzikiewicz
Henryk Kozłowski
Wolsztyn

Zobowiązania i apel naszych współpracowników terenowych będą niewątpliwie zachętą do podejmowania podobnych zobowiązań przez rzeszę przedstawicieli terenowych i korespondentów „Głosu”. Redakcja nie wątpi, że szlachetny zryw znajdzie wielu naśladowców.

Komentarz dnia

Ilustracja naszego rozwoju

Narodowy Spis Powszechny stwierdził rzeczy wielkiej wagi, dające podstawę do uzasadnionej dumy i radości. Oto naród polski, niszczone przez hitlerowców, rabowany gospodarczo w ciągu 6 lat okupacyjnych, szybko powrócił do bujnego życia.

Dwa z górą miliony przyrostu ludności przez 4 lata i 10 miesięcy — dają świadectwo żywotnej siły polskiego ludu, stanowią dowód poprawy bytu i spadku śmiertelności. W ciągu kilku miesięcy, które nas dzielą od dnia spisu, (3 grudnia 1950 r.) cyfra 24.976.926 osób na pewno już przekroczyła wysokość 25 milionów. A naród 25-milionowy, naród jednolity, nie mający odłamów wykształczonych jakiejś odrodkowej dążenia polityczne, stanowi siłę, której lekceważyć nie wolno.

Waga gatunkowa tego narodu wzrasta podwójnie, jeżeli się spojrzy na strukturalno-gospodarcze zmiany w kraju. Przed wojną byliśmy państwem gospodarczo zacofanym — o dużej przewadze rolnictwa, którego prymitywny poziom ciążył fatalnie na normalnym rozwoju ekonomicznym. Polskie rządy okresu międzywojennego, całkowicie uzależnione od kapitalistów zagranicznych, celowo wstrzymywały industrializację kraju, narzucając mu — pożądaną dla imperialistów z zachodu — półkolonialny charakter.

Natomiast Polska Ludowa od razu położyła wielki nacisk na przekształcenie struktury gospodarczej. Zmiana ustroju wyzwoliła z pięć kapitalistycznych twórcze siły narodu, który potrafił w ciągu 6 lat zmienić charakter z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolniczy. Tę zmianę gospodarczą akcentuje stosunek 45,75 proc. wsiowości, utrzymującej się z rolnictwa, wobec 54,25 proc. utrzymujących się spoza rolniczych źródeł zarobkowych. Stosunek ten w 1931 r. był jak skrawo odwrócony: 61,4 proc. rolników na 38,6 proc. wszystkich innych obywateli łącznie.

Olbrzymia industrializacja kraju ma nie tylko gospodarcze znaczenie. Stanowi ona również zasadniczy warunek socjalizmu w państwie, kroczącym do lepszego jutra i po-

twierdza słuszność drogi, którą obraliśmy, a która niesie ludności dobrobyt, narodowi — wielkość.

Podnoszenie się stopy życiowej mieszkańców potwierdza również fakt wzrostu pogłowia trzody (w stosunku do danych spisu z 1946 roku) o z górą 7 milionów sztuk bydła rogatego, o przeszło 3 miliony, owiec o 1,5 miliona i o milion z górą koni. Intensywny rozwój hodowli nie tylko jest podstawą naszej konsumpcji, ale stanowi także żywą ilustrację uzdolnień hodowlanych ludności rolniczej i rezultatów gospodarczych akcji „H”.

Cyfra 5873 tys. mieszkańców w mieście i na wsi reprezentująca liczbę 13 715 tysięcy izb, daje źródło do rozważań o trwającym wciąż głodzie mieszkaniowym, ale stwierdza jednocześnie, że w miejskiej polityce budowlanej przeszliśmy na zdrowszy i słuszniejszy niż dotychczas etap gospodarczy — typ mieszkań niewielko-izbowych.

Najmniej radosną cyfrą statystyczną legitymuje się spis gospodarstw rolnych. Gospodarstwa indywidualne mają ogromną przewagę, co wskazuje na wciąż jeszcze drobnotwarowy charakter polskiego rolnictwa, lecz ta pozycja wykazuje ostatnio poważną tendencję do zmniejszania się na korzyść rozbudowy spółdzielni produkcyjnych.

W momencie narodzin Powszechnego Spisu 1950 roku domorośli, wrodzy „astrologowie” wystawili mu zły horoskop. U kolebki spisu szalała więc plotka. Horoskop okazał się jednak fałszywy. Głunota i złośliwość wrogów klasowych uzyskały nowy „honoris causa” — dyplom...

Wyniki spisu przekreśliły bezwzględnie rachuby wrogów narodu. Spis dał bowiem dokładną imponującą ilustrację cyfrową naszego rozwoju ludnościowego i gospodarczego. Podsumował faktyczny wkład Polski w olbrzymiejsze siły obozu pokoju. Potwierdził słuszność drogi, po której krocymy, pokazał to z czego jesteśmy dumni — naszą siłę i dynamikę rozwoju. JKW.

Faszystowska ordynacja wyborcza we Francji

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową ordynację wyborczą. Projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej uchwalony został nieznaną większością 12 głosów.

Celem manewrów reakcji francuskiej jest usunięcie komunistów ze Zgromadzenia Narodowego. System ten polega na tym, że partia lub blok partii, które w danym okręgu wyborczym uzyskają ponad 50 proc. głosów — otrzymają

Krwawa prowokacja faszystowska w AUSTRII

WIEDEŃ (PAP). 4 kwietnia w Salzburgu (strefa amerykańska) faszyci przy poparciu policji dopuścili się krwawej prowokacji. Pretekstem była manifestacja demokratycznych mieszkańców miasta oraz członków różnych stowarzyszeń antyfaszystowskich, którzy urządzili pochód, by zaprotestować przeciwko pokazowi filmu reżysera faszystowskiego Harlana.

Manifestantów zaatakowali nagle faszyci. Wezwana policja stanęła po stronie napastników i razem z nimi, używając pałek gumowych, znęcała się nad uczestnikami manifestacji.

Pobicie przez faszystów przy poparciu policji niewinnych ludzi wywołało oburzenie. Wskutek zdecydowanej postawy ludności wspomniany film faszystowski został zdjęty z ekranów miasta.

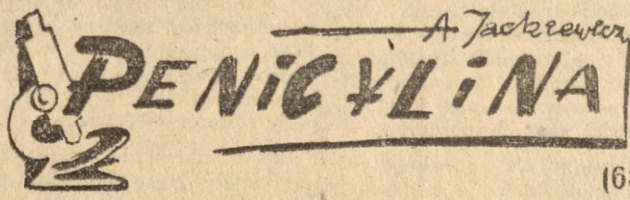
wszystkie mandaty do Zgromadzenia z danego okręgu. Departamenty geściej zaudnione będą wysyłały do Zgromadzenia tę samą liczbę deputowanych co departamenty mniej zaudnione. Reakcji francuskiej chodzi o to, aby pozbawić środkowe i północne departamenty o wielkim procencie ludności robotniczej odpowiedniej ilości deputowanych w Zgromadzeniu.

Nowa ordynacja przewiduje, że partie mogą tworzyć bloki w wyborach. Celem tego postanowienia jest umożliwienie tworzenia bloków partii reakcyjnych przeciwko komunistom. Partie reakcyjne umówiły się już z góry co do tworzenia tego rodzaju bloków i ustaliły przyszły podział mandatów.

Uchwalony przez Zgromadzenie projekt ordynacji został skierowany do drugiej izby parlamentu francuskiego — Rady Republiki, która ma poczynić ewentualne poprawki i zwrócić projekt Zgromadzeniu do ostatecznego zatwierdzenia.

14 numer tygodnika „NOWE CZASY”

przynosi:
Walki strajkowe w krajach kapitalistycznych — S. Nikitin
A. Orlikow — Zagadnienia gospodarcze Azji i ONZ
A. Czurinow — Wiosna na wsi koreańskiej
A. Trajnin — Prawo dzungli
Na widowni międzynarodowej (notatki)
D. Zaslawski — Notatki z podróży do Bulgarii
M. Karpowicz — Słowo robotników (notatki korespondenta)
Krytyka i bibliografia: członek akademii E. Tarla
— Z niedawnej przeszłości



(68)

— Mamy innego kandydata — rzekł Stefan. Z trudnością panował nad głosem, obecność Seydy dziwnie go onieśmielała, złościło go to.

— Młody Kotowicz nie nadaje się... — dodał trochę za głosem — to odpowiedzialna robota.
Coś w rodzaju uśmiechu przemknęło po długiej twarzy Seydy.

— Odpowiedzialna... — powtórzył. Stefanowi zdawało się że w jego głosie dzwięczy ironia. Stefan zaciskał palce na udach.

— Żądamy przyjęcia naszego kandydata. Przeszedł przeszkolenie... A Kotowicz to łobuz, zarówno stary jak i młody... — mówił Wieczorek.

— Ocenę ludzi proszę pozostawić mnie — odparł zimno Seyda i przeniósł wzrok na Piątkę.

— Jesteś ich zdania?

— Tak, nie mówią o Kotowiczach, nie mam co do nich jeszcze wyrobionego zdania — rzekł Piątek, jak zwykle z namysłem, ostrożnie dobierając słów. Ale nowy kandydat ma wszelkie dane. Dużo zrobił dla fabryki, był tu na placówce z końcem wojny, przeszedł teraz kurs.

— Niech przyjdzie o jedenastej.
Nazajutrz Zak został przyjęty do pracy.

Wieczorek tego dnia myślał o Seydzie: Jaki on jest? Dobry czy zły? Jak rozgrzyć tego człowieka? Wszystko wyglądało na to, że sprawa Zaka przegrana, sam psułem ją swoją agresywnością (było to nowe słowo, które Stefan wciągnął do swego słownika). Dlaczego Seyda ustąpił? Czy zdecydował się ustępować, czy po prostu jest sprawiedliwy?

Po kilku dniach nastąpiło pierwsze starcie pomiędzy dyrektorem a nowopieczonym referentem Zakiem. Było to na jednej z porad technicznych, szło o ochronę zdrowia ludzi pracujących przy produkcji t. zw. nitró do wytwarzania neosalwaranu. Zak stwierdził, że ludzie zatrudnieni przy próbach z aniliną pracują w nieprzewietrzonym pomieszczeniu, nie mają ani masek, ani rękawic. Zak zwrócił się z tym do kierownika działu — małego, czerwonego, podobnego z twarzy do pomidorka — technika Mroza.

Kierownik odparł:
— Nie mam ani jednego wentylatora. Maski oblecał Kotowicz, ale jakoś...

Dyrektor przerwał mu przechodząc do dalszej kwestii technicznych.

Lecz po paru minutach Zak powrócił do kwestii wentylacji.

— Wentylator musi się koniecznie znaleźć. Ludzie oddychają trującym gazem.

— Pomyślimy o tym — i Seyda znów chciał wrócić do sprawy, którą zaczął omawiać.

— Przepraszam — Zak wstał — żądam wentylatora od jutra. Chcę także wiedzieć dlaczego maski nie zostały wydane? Wiem, że już nadeszły.

I jak wtedy, w sprawie Zaka, Seyda nagle ustąpił. Zanotował sprawę w oprawnym w skórę notatniku.

— Od jutra będą maski i wentylator — oświadczył. Wieczorek był obecny na naradzie, ponieważ jego brygada właśnie remontowała agregaty na tym dziale. Poruszył następującą kwestię.

— Chodzi o filtr, którego Kotowicz nie chciał wydać z magazynu, ponieważ, jak twierdzi, jest przeznaczony dla działu galenowego. Stefan. Stefan powstrzymał się od krytyki Kotowicza, technik był nieobecny, wraz z Piątkiem udał się do Warszawy.

— Filtr możecie wziąć — odparł Seyda — już na zebraniu mówiłem: uruchamiać co się najprędzej da. W przyszłym tygodniu nadejdą nowe filtry, dział galenowy przed dziesięciami dniami nie będzie ich potrzebował.

Drugą sprawą, która leżała na sercu Wieczorka były podesty. Firma, która miała je dostarczyć, zwlekała od miesiąca, a ostatnio zawiadomiła Piąski, że nie wykona ich przed upływem maja. — Tymczasem przynajmniej jeden podest jest nam niezbędny, w ciągu pięciu dni... — mówił Stefan.

Seyda uśmiechnął się.

— Więc niech go wasza brygada wykona. Jesteście zdolni do trudniejszych prac. Przeglądam się robocie zespołu. Podciągajcie się, może niedługo staną przed wami zadania, o których się nikomu nie śniło.

I znów, jak wówczas na zebraniu załogi, po słowach Seydy Wieczorek poczuł nagle szacunek dla tego człowieka. Zapomniał o urazach. Oczy mu zabłysły.

— Tak jest — powiedział.

Zebys był z nami, zebys był nasz, góry byśmy razem walił i na nowo stawiali — myślał Stefan. Ale tego Seyda nie powinien był usłyszeć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Traktory Orzą dla pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Słowem Borowczaka gorąco przytakiwał jego ojciec — Franciszek, trzymający się krzepko, mimo podeszłych lat. — Mało to przeżyliśmy biedy? — dodał. Dwie wojny! Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić do trzeciej! Komuż to teraz potrzebny nowy rozlew krwi? Czy nie tym, co na wojnie zawsze zarabiali — właścicielom fabryk i garstce wielkich kapitalistów? To jeszcze ci sami podęgali do wojny wbrew własnemu narodowi. Tylko, że dzisiaj sytuacja się zmieniła. Dziś za pokojem są ogromne masy ludzi, z których większość zdołała przeżyć fałszywą grę handlarzy złota i krwi.

Naszym rozmówcom rzucamy jeszcze pytanie na temat plebiscytu pokoju. Wyjaśniamy to zagadnienie, czytając świeżo przyniesioną gazetę, w której umieszczono przemówienia wygłoszone na plenum Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

— Apel Światowej Rady Pokoju podpiszą w naszej gromadzie wszyscy — oświadczył z przekonaniem młody Borowczak, pełniący w gromadzie funkcję zastępcy sołtysa. Za podpisem tym stanie nasza praca Nasz wiosenny „Siew pokoju”!

Dla ziemi naszych ojców — dla pokoju

Opodal szosy wiodącej do Wolsztyna dudnił monotonnym basem „Zetor”

Uprawa roślin przemysłowych i kontraktacja

to główne źródła dochodu pracującego chłopstwa — mówi małorolny Stanisław Stachowiak

Tuż pod lasem we wsi Siedlec w pow. gostyńskim mieszka małorolny Stanisław Stachowiak, sołtys tej gromady i aktywista ZSCh.

Stachowiak wegetował przed wojną na swych 3 ha. Musiał dorabiać w pobliskim dworze względnie u okolicznych kula-ków. Zarabiał grosze — był wyzyskiwany. Dopiero po wyzwoleniu kraju i zlikwidowaniu obszarnictwa przed Stachowiakiem — podobnie, jak przed całym małym i średniorolnym chłopstwem — otwarła się droga nowego życia. Jako małorolny dostał Stachowiak dalsze 3 ha z reformy rolnej. Na 6 ha ziemi ornej, przy racjonalnej gospodarce i pomocy ze strony państwa można już dostatecznie żyć. Przekonał się o tym Stachowiak wkrótce po otrzymaniu nadziei ziemi poobszar-nicznej.

— Na 3 ha trudno było utrzymać konia. Koń zjadłby mnie ze szczętem — mówi Stachowiak — musiałem więc do uprawy mej ziemi zaprzęgać krowy, które pracując dawały mniej mleka, albo też wypożyczać konie od kula-ków za odrobkiem. Ciężko było mi żyć. Dopiero kiedy w roku 1945 otrzymałem z parcelacji 3 ha — kupiłem sobie konia. Koń wprawdzie padł mi w ub. r. — opowiada nasz rozmówca — ale ponieważ był ubezpieczony, dostałem z PZUW w Gostyniu odszkodowanie, za które kupię sobie w najbliższych dniach nowego konia.

Gospodarka zespołowa — najwydajniejsza

— Wiecie — zamyslił się na chwilę Stachowiak — a gdyby tak założyć w naszej gromadzie spółdzielnię produkcyjną? Jest już nas kilku chętnych, wkrótce takich jak mi będzie więcej. Na pewno! Teraz na małych działkach poprzedzielanych miedziami nie może być mowy o mechanicznej uprawie. Kiedy założymy spółdzielnię — będziemy orać traktorami, to jasne, że i lżej nam będzie.

Zainteresował nas jeszcze jeden szczegół: pytamy więc Stachowiaka, jaki był plan obsiewów w jego gospodarce przed rokiem i jak plan ten wygląda w bieżącym roku?

Rozmówca nasz wylicza bez

basem „Zetor”, włączając po polu kultywator i bronkę. Młody traktorzysta z PGR Chobienice — Stanisław Gaweł ukończył co dopiero pracę na sporym kawałku ziemi, rozpościerającym się po widoczny na widnokręgu las. Chętnie więc przystąpił. Pieczolowicie wytarł



Fot. (2): Kitzmann — „Głos”
„Opodal szosy wiodącej do Wolsztyna dudnił monotonnym basem „Zetor”

kurz z maski silnika i zamieniając ją na chwilę w podręczny stolik, napisał na kartce, wydartej z notesu następujące słowa:

„Dzięki pomocy Państwa Ludowego, które córkom i synom chłopskim daje szerokie możliwości nauki i awansu społecznego, zdobyłem zawód traktorzysty. Wiem, że walka o pokój i wykonanie zadań planu 6-letniego jest dzisiaj najważniejszym

zadaniem każdego obywatela kochającego swoją Ojczyznę i celem całego ludu polskiego, budującego szczęśliwą przyszłość naszego kraju. Jako ZMPowiec starać się będę pracować jak najsurowszemu, aby w miarę moich możliwości przyczynić się do

Gaweł Stanisław

J. T.

Na widowni międzynarodowej

CZEKI BEZ POKRYCIA

Ministrów, jadących do Waszyngtonu kupeć interesami Francji, odprowadza zawsze nienawistny naród przeciwstawiający się polityce kapitulacji wobec amerykańskich imperialistów. Gdy Pleven składał wizytę Trumanowi, dni gabinetu francuskiego były polczone.

Jeśli z kolei, po Mochu i Plevenie, sam prezydent Auriol wziął na się niewdzięczną i mało zaszczytną misję przekonywania „sceptyków” amerykańskich, że protesty Francuzów przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, że strajki dokerów Bordeaux czy Cherbourga, odmawiających wyładunku broni amerykańskiej, że bunt opinii publicznej przeciw budżetowi zbrojeń — są objawami entuzjazmu narodu francuskiego dla trumanowsko-adenauerowskiej koncepcji obrony zachodniej cywilizacji, znaczy to, iż zdrada narodowych interesów nie jest wyłączną specjalnością ministrów kapitulacji i ministrów nędzy. Napastliwe, antyrządowe przemówienie Auriola, wygłoszone w Kongresie amerykańskim, świadczy iż prezydent chciał wywołać w USA lepsze wrażenie niż jego poprzednicy — ministrowie.

Ciężkie buty Achesona

Trudno było zliczyć ile razy powiedział sobie „please” i „sil vous plait” na bankiecie wydanym w hotelu Carlton przez Trumaną oraz na przyjęciu w ambasadzie francuskiej w Waszyngtonie, wydanym przez prez. Auriola. Natomiast na zamkniętych konferencjach pomiędzy sekretarzem stanu Achesonem a ministrem spraw zagranic. Schumanem, brakiem tych wersalskich bagatelek. Acheson mówił — jak zwykle — twardo. Schuman słuchał — jak zwykle — pokornie. Widać na każdym kroku że w polityce Francuzi nie mają prawa do delikatności ze strony Amerykanów. Takim typowym przykładem bezceremonialności Departamentu Stanu mogą być niedawne rozmowy anglo-amerykańskie na Malcie czyli tzw. śródziemnomorska konferencja. Do której Francja po prostu nie została w ogóle dopuszczona.

Meldunki z wielkopolskiej wsi

W pow. wolsztyńskim trzeba więcej pracować nad uświadomieniem mało i średniorolnego chłopstwa

Na polach pow. wolsztyńskiego w pełni wrę praca. Z godziny na godzinę przybywa obsianego arealu. W 10 dniach będzie zakończony „Siew pokoju”. W tym wspólnym wysiłku zarysowały się gzieńdziejże sporadyczne niedomagania.

Tuż pod bokiem władz powiatowych w gromadzie Obrą gm. Wolsztyn płaczą się wtyczne planu. W biurze sołec, kim zastępcą sołtysa rozmyśla nad planem zasiewów i potównuje go z zeszlrocznym. Stwierdziwszy wzrost obszaru ziemi przeznaczony na bardziej dochodowe i potrzebniejsze płody rolne, kręci głową, uznając areal przeznaczony na wysiew owsa i lnu za zbyt wygórowany.

Tu właśnie otwiera się pole działania dla organizacji masowych jak ZSCh, ZMP i LK. Lecz ani instruktor rolny ani ZSCh nie uświadomiły mało i średniorolnych chłopów o celowym gospodarowaniu.

Plan gromadzki był omawiany na zebraniu. Wzbudził on zastrzeżenia. Chłopi nie mogli się pogodzić z zasiewem na 31 ha owsa i na 4 ha lnu. Nikt ich nie przekonał, że plan jest realny i słuszny a bład tkwi w stanowisku jednostek, które obsiały lepsze ziemie żytem lub innym zbożem. Lekka ziemia w gromadzie Obrą nada się pod uprawę łubinu, którego nie przydzielono gromadzie, ponieważ puła powiatowa była zbyt niska. Na trudności natrafia również uprawa lnu. Zeszlroczny zbiór wypadł niepomyślnie i to z winy plantatora, który przez nieodpowiednią uprawę dopuścił do zachwaszczenia tak, że powój pochłoniął len. Niedopatrzenie to, odstrasza teraz chłopów od

uprawy lnu. Na wyznaczone 4 ha pod uprawę tej rośliny zakontraktowano zaledwie 0,07 ha.

Odmienne kształtuje się sytuacja w gromadzie Wojciechowo gminy Siedlec. Do siewów przygotowali się chłopci wzorowo, ziarno wyczyszczono i odkażono. Kontraktacja roślin przemysłowych — konopi i lnu — mimo, że jest nowością — nie budzi zastrzeżeń.

Trudności nasunęło rozmieszczenie na odpowiednich glebach poszczególnych upraw. Jesienią nie było wiadomym, jakie będą wiosenne plany, tak że uprawiono niektóre lepsze grunta już w planie jesiennym. Obecnie zachodzi konieczność

Z frontu akcji siewnej

Wróg klasowy nie śpi

Rolnicy wszystkich powiatów naszego województwa przeprowadzają siewy wiosenne. W każdym dniu pracy w polu nie szczędzą oni wysiłku, by zrealizować ambitnie podjęte zobowiązania przedterminowego ukończenia „Siewu pokoju” i podniesienia wydajności produkcji z hektara. Dumne meldunki z przebiegu wiosennych zasiewów w Wielkopolsce, świadczące o ofiarności pracującego chłopstwa, wyrażającej się m. in. w zakończeniu już siewu wiosennego przez spółdzielnię produkcyjną Mechlin i Mateuszowo, czy w sprawnym przebiegu prac wiosennych w dziesiątkach gromad Wielkopolski nie uprawniają jednak do bezkrotnego zakładania rąk i wyczekiwania, że jakoś tam będzie. Stanowisko takie groziło-

obsiania pozostałych obszarów, nie zawsze gwarantujących najwyższe plony. Zwawo postępują prace w polu. Jako pierwszy rozpoczął siewy Kazimierz Lupa.

Chłop wykorzystuje w obecnym okresie każdą godzinę do pracy na roli. Nie zrozumią tego widocznie kierownictwo sklepu GS w Choblenicach, ponieważ godzinny otwarcie placówki wyznaczyło od 8, przy czym w godzinach południowych sklep jest zamknięty. Dla wygody rolników, należałoby, jak to czynią inne sklepy wiejskie, otwierać spółdzielnię o godz. 6 rano, prowadzić sprzedaż w godzinach południowych i wieczornych. (ki)

by usypianiem czujności klasowej na wsi, stworzyłoby dogodne warunki dywersji i sabotażu. Wróg klasowy na wsi nie rezygnuje z coraz to nowych prób torpedowania planów państwowych, nie pomija żadnej okazji sypania piasku w trybny zmontowanej wysiłkiem aktyw wiejskiego i pracującego chłopstwa, maszyny — akcji siewnej.

Wroga działalność kapitalistów wiejskich

Jako jeden z wielu przykładów posłuży: może gmina Osieczna w powiecie leszczyńskim, w której zasiewy wiosenne wykonano do dnia dzisiejszego już w 75%. Na sprawnym przebiegu siewów złożyły się w pierwszym rzędzie ofiarna praca mało- i średniorolnych i czujność aktyw wiejskiego gminy Osieczna, które konsekwentnie demaskują wroga działalność kapitalistów wiejskich. Kulaicy gminy Osieczna wykorzystując stworzoną przez władzę ludową możliwość realizowania zapotrzebowania na zboże siewne, usiłują podważyć i spłycić znaczenie skupu zboża i walki klasowej przejawiającej się w tej akcji. Fakty te aktyw partyjny i zespół bezpartyjnych biedaków rozeznali należycie i potrafi je bezwzględnie likwidować.

I tak na przykład jak nam donosi nasz korespondent, kulaicy gminy Osieczna w celu zahamowania akcji siewnej odmawiają przyjęcia zapotrzebowanego przez nich samych ziarna siewnego, by uchylić się od wykonania planu zasiewu. W gromadzie Miąskowo Józef Misiwick, właściciel 17 ha dobrej ziemi zapotrzebował zaledwie 100 kg ziarna siewnego, podczas kiedy w stosunku do arealu ziemi potrzebuje jak stwierdzono 200 kg owsa, tyleż jęczmienia i 160 kg pszenicy. Inni, jak bogacz Jan Okręt z gromady Frankowo, mając żyzną glebę pod siew jęczmienia przystąpił samowolnie do siania owsa, licząc oczywiście na możliwość przejęcia tego owsa na paszę. Z drugiej strony zdemaskowano spekulanta tej miary, co kulaik Józef Kubera, który mimo zakończenia siewu wiosennego żądał 250 kg ziarna, licząc że zdoła je zatrzymać do prywatnej dyspozycji. Podobnie Antoni Tomkowiak z gromady Grodzisko, posiadając ukrytych 300 kg owsa, zabiegał o przydzielenie mu dodatkowego ziarna również w ilości 300 kg.

Walka o chleb i pokój

Troską mało- i średniorolnych chłopów jest obsianie w terminie obszaru, przewidzianego planem państwowym. Godne są wyróżnienia osiągnięcia biedaków i chłopów średniorolnych, dla których „Siew pokoju” to nowy czyn w walce o chleb i pokój.

I tak np. parcelant Stanisław Wilczyński, gospodarz na 7 ha w Grodzisku w powiecie leszczyńskim, zakończył już w dniu 5 bm siewy, wykonując plan w 135%. „Siew pokoju”, to nowy dokument sojuszu robotniczo-chłopskiego, to poważny wkład pracującego chłopstwa w walkę o pokój i plan 6-letni.

Każda godzina pracy — to nowy cios w podżegaczy wojennych

Napływają zobowiązania 1-majowe

Każdy dzień przynosi nowe zobowiązania podejmowane przez masę pracującą dla uczczenia Święta 1 Maja. W łańcuch tych zobowiązań włączają się wszystkie miasta i wsie, zakłady pracy i szkoły z całego województwa poznańskiego.

GNIEZNO

Hasło do współzawodnictwa 1-majowego i nowych zobowiązań produkcyjnych rzucone w tym roku znalazło żywy odzew wśród pracowników Fabryki Chemicznej Zakładu H-2 w Gnieźnie. Doceniając ważność przedterminowego wykonania II roku planu 6-letniego postanowili oni włączyć się w szereg mas walczących o trwałą pokój na całym świecie i uczcić tegoroczne święto klasy robotniczej — 1 Maja następującym zobowiązaniem: przekroczyć plan produkcyjny na miesiąc kwiecień o w rezultacie dać oszczędność w sumie 13 352 zł.

NOWY TOMYŚL

Szeroka fala zobowiązań 1-majowych, która ogarnęła cały kraj, nie pozostała bez echa wśród członków ZMP gminy bukowskiej. Zainicjował ją Zarząd Gminny ZMP, którego członkowie zobowiązali się założyć przy pl. Reszki zieleniec, oraz umieścić tablicę pamiątkową ku czci powstańców bukowskich.

JAROCIN

Zaloga PZGS Samopomoc Chłopska w Jarocinie na uroczystym zebraniu w dniu 27 marca 1951 roku podjęła zobowiązania indywidualne, które realizować będą następujący pracownicy: Stefan Barszcz, Krystyna Szady, Edward Klimek, Stanisław Schreiber, Fran-

ciszek Frąszczak, Mieczysław Sipa, Jan Bartkowiak, Jan Kurzanowski, Feliks Galczyński, Jan Płóciennik, Edmund Rojewski, Franciszek Marciniał, Hilary Szlagowski, Czesław Gołiński, Zdzisław Musiałowicz, Władysław Zjeżdźka, Adam Balcerski.

Młodzież Szkoły Podstawowej Nr 2 w Pleszewie zobowiązuje się podnieść pilność i poprawić zachowanie się na lekcjach, sumiennie przygotowywać się do lekcji, być karną i posłuszną, zwrócić większą uwagę na kółka samopomocy koleżeńskie, otoczyć jeszcze większą opieką słabszych w nauce kolegów.

KALISZ

Zaloga Zjednoczonych Zakładów Produkcji Pomocniczej Budownictwa Miejskiego w Kaliszu jednomyślnie podjęła następujące zobowiązanie: rzemieślnicy oraz zespoły maszynowi podniosą produkcję miesięczną do 120%, robotnicy zatrudnieni przy sztapowaniu drzewa podniosą w bież. miesiącu o 10% wydajność swej pracy, straż przemysłowa przeznaczy 100 godzin na uporządkowanie planu, ekipa montażowa przy budowie domu PZPR postanowiła wykonywać pracę w 140%. Niezależnie od tego podjęto szereg poważnych zobowiązań indywidualnych.

Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Błaszach podjęli zobowiązania uruchomienia biblioteki dla pracowników GS i otwarcia Gospody Ludowej. Poza tym będą oni stosować oszczędności we wszystkich dziedzinach pracy, aby zmniejszyć do minimum koszty własne, zaopatrzyć rolników mało i średniorolnych w potrzebne im nasiona siewne i selekcyjne do dnia 15 bm.,

zwiększyć skup żywności do 15%, a skup ziemniaków nakreślony planem na II kwartał wykonać w ciągu kwietnia br. Pracownicy SOM-u podniosą normę zasiewu dla jednego siewnika z 28 do 32 ha. Pracownicy młyna w Żeliszawie na przestrzeni 250 metrów.

Liga Kobiet postanowiła uruchomić szwalnię i założyć cztery Koła Gospodyń Wiejskich w Wojciechach, Stoku Nowym, Stoku Starym i Chranowicach.

KOŚCIAN

Zaloga Warsztatu Wydzielonego PGR w Kościanie wyremontuje i uruchomi w godzinach zaoszczędzonych spawarkę elektryczną, dotychczas niezczynną.

Zobowiązanie to przyspieszy produkcję i obniży koszty własne produkcji o 10% co daje w sumie 1287,00 zł.

WĄGRÓWIEC

Młodzież zorganizowana w drużynie ZHP im. Adama Mickiewicza w Gołaczach w ramach czynu 1-majowego zobowiązuje się do dnia 20 bm. obsadzić krzewami morwowymi 3 km terenu po obu stronach toru kolejowego w kierunku Gołacz — Bydgoszcz w ilości 10 000 krzewów. Poza tym wyhodują sami na terenie szkoły młode morwy, by w następnych latach podjąć pracę na dalszych odcinkach. Jeżeli wszystkie drużyny podejmą pracę, to w ciągu kilku lat zabezpieczą wszystkie linie kolejowe, co zmniejszy koszty państwa o wiele tysięcy złotych, a młodzieży pozwoli w pełni rozwijać doświadczenia w hodowli jedwabników. Obok wymienionych prac postanowili: urządzić boisko szkolne własnymi siłami, oczyścić i obsadzić kwiatami i trawą park szkolny, oczyścić park miejski w strzelnicy, zebrać resztkę złomu w okolicy i odstawić do punktu.

ŚRODA

Zarząd świetlicowy Tarnowa, gmina Kostrzyn, jako zobowiązanie w związku z czynem 1-majowym z imprez urzędowych we własnym zakresie i dochodów przeznaczył 100 zł na dzieci koreańskie i 50 zł na odbudowę Warszawy.

Z dochodów przeznaczono również pewne sumy na przyrzędy celem utrzymania świetlicy w czystości i na materiały do gazetek świetlicowych oraz na gry do świetlicy.

Młodzież w czynie 1-majowym zobowiązuje się również brać udział w zakładaniu sadu przy Rolniczej Spółdzielni Wytłórczej.

Dochód z imprezy kulturalno-oświatowej, która odbędzie się w dniu 1 maja młodzież zobowiązuje się przeznaczyć na budowę Domu Chłopa w Warszawie.

jąc na apel metalowców z Pruszkowa zobowiązali się dokonać ponadplanowego kapitalnego remontu dwóch snopowalarek traktorowych. Przeprowadzenie remontu maszyn żniwnych da oszczędność w wysokości 800 zł.

Jednocześnie pracownicy biura mechanizacji tego samego Zespołu, rozumiejąc znaczenie terminowej i rzetelnej sprawozdawczości, postanowili wywiązać się sumiennie z obowiązków i podjęli analogiczne uchwały współzawodnictwa, wzywając wszystkie zespoły okręgu poznańskiego.

„W chwili, gdy Imperiałści z Zachodu” — głosi uchwała — „wszelkimi siłami dążą do rozpętania nowej wojny, odpowiedzialną naszą jest zwiększenie wydajności pracy. W ten sposób realizujemy bowiem zadania planu 6-letniego i walczymy o pokój.” (cw)

Biurokracy straszy w referacie skarg i zażeń w Chodzieży

Ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej odbywała się w sali produkcyjnej „Pierwszy Plon” w Nowej Ujście z udziałem robotników rolnych i traktorzystów.

Do spraw, które należą do funkcji strażacy zdjęli pozostałe ozdoby. Wypadek powyższy nasuwa myśl, czy nie byłoby wskazane skontrolowanie innych fasad budynków przystrojonych w ozdoby — dając tym samym mieszkańcom pewność swobodnego poruszania się po ulicach miasta bez obawy odniesienia jakiegokolwiek kontuzji. (R)

Radni wysłuchali poza tym na sesji sprawozdań z dotychczasowych prac spółdzielni produkcyjnej Nowawiejskiej Ujście, oraz zobowiązania wykonania siewów, zagospodarowania okolicznych ugorów i podniesienia produkcji hodowlanej. Zebrana w pięknie udekorowa-

nej sali gromadzkiej ludność z zadowoleniem przyjęła do wiadomości wybór przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej — repatrianta Jana Saskowskiego jako delegata Pow. Rady Narodowej w Chodzieży na delegata do Woj. Rady Narodowej. (ko)

Zlikwidują ugory i zyskają sprzęt sportowy

Członkowie LZS-u w Osinach, pow. Kępno na zebraniu wyborczym podjęli rezolucję, w myśl której zobowiązali się objąć działkę dyspozycyjną w gromadzie o obszarze 15 ha i ją uprawić. Uzyskane dochody zostaną przeznaczone na zakup sprzętu sportowego i wyposażenie świetlicy. (ik)

Złóż podpis Duże dochody uzyskają plantatorzy rzepaku

pod apelem Światowej Rady Pokoju

Podpis swój złóż pod apelem „Światowej Rady Pokoju”, bo pragnę pokój dla dobra całej ludzkości, dla dobra budowy naszego Państwa Ludowego



widziałem i zrozumiałem, jak cenny jest pokój dla ludzkości.

Pokój — to radość całego świata proletariackiego, to twórczość odbudowy naszego Państwa Ludowego, tak haniebnie zniszczonego przez hitlerizm, to przedterminowe wykonanie planu 6-letniego.

Pokój — to gmach wybudowany rękoma mas pracujących całego świata, poparty potężnym murem Zw. Radzieckiego oraz jego Wielkiego Wodza Chorażego Pokoju — Józefa Stalina, który nie runie, lecz zwycięży.

K. WOJCIECHOWSKI
prac. Prez. MRN — Gniezno

W pow. kaliskim kończy się kontraktacja rzepaku jarego. Mając na uwadze dobro małego i średniorolnego chłopca, podwyższono cenę rzepaku jarego o 15% ceny podstawowej. Kontraktację rzepaku przeprowadza cukrownia w Zbiersku, pow. kaliskiego. Chłopi otrzymują za dostawę w terminie rzepaku ozimego premię w wysokości 10% ceny podstawowej w gotówce 189 zł za 100 kg. Przy terminowej dostawie z kontraktowanej przestrzeni planu przekraczającego 7 kwintali co najmniej z hektara, plantator otrzyma dodatkowo premię w wysokości 5% ceny podstawowej w gotówce za 100 kg 189 zł za całą dostarczoną ilość.

Za terminową dostawę rzepaku jarego na rok 1951 plantator otrzymuje premię w wysokości 10% ceny podstawowej w gotówce, za 100 kg 171 zł. Przy terminowej dostawie z kontraktowanej przestrzeni planu przekraczającego 5 kwintali o co najmniej 1 kwintal z hektara, plantator otrzyma premię w wysokości 5% ceny podstawowej w gotówce za 100 kg 171 zł, za całą dostarczoną ilość rzepaku. Widzimy więc, że kontraktacja rze-

paku daje rolnikowi duże korzyści materialne. Ponadto chłop dostarcza Państwu cenny surowiec, jakim jest olej. (t)

8	KRONIKA	KWIECIEŃ	Słońce w.: 5.14
			zach.: 18.37
NIEDZIELA	Dłonie	Księżyc w.: 5.26	zach.: 21.33

SOM-y czarnkowskie wzywają Oborniki

Wszystkie SOM-y pow. czarnkowskiego zobowiązały się do podniesienia wydajności pracy siewników z 21 ha z roku 1950 na 23 ha w roku bieżącym, do podniesienia przy wiosennych orkach traktorowych wydajności pracy traktorów do 105%, zainkasować wszelkie należności za dokonane usługi przed końcem roku 1951, obniżyć koszty eksploatacji maszyn przy wiosennych pracach, zakończyć i przekazać w terminie do 30.5. br. wszelką sprawozdawczość, wyremontować system gospodarczym 4 wiązki konne, 4 kosiarki i 4 żniwiarki.

Do podjęcia współzawodnictwa w wykonaniu tych zobowiązań, powiat czarnkowski wzywa wszystkie SOM-y powiatu obornickiego. (s)

Będzie nowa szkoła w Środzie

Ostatnia sesja MRN w Środzie odbyła się w auli Szkół Podstawowych nr 1 i 3. W obradach uczestniczyli nauczyciele i młodzież szkolna.

Radnych powitał uczeń klasy 7, który w imieniu kolegów wyraził radość, że właśnie w murach ich szkoły będą toczyć się obrady, podczas których zostanie powzięta uchwała wybudowania nowej szkoły podstawowej. Niemniej miłym punktem było wystąpienie młodzieży zorganizowanej w drużynie harcerskiej przy szkole nr 1. Wykonała ona inscenizację z obrad Światowej Federacji Młodzieży. Po części artystycznej mgr Prochmowicz wygłosił interesujący referat, omawiając przestępczość u nieletnich, wskazując jak z nią trzeba walczyć. Z takimi referatami powinny zapoznać się koła rodzicielskie, jako mające bezpośredni wpływ na młodzież.

W dalszej części obrad przewodniczący ob. Gruntowy złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności MRN za ostatni okres. Następnie powzięto uchwałę budowy nowej szkoły podstawowej w Środzie i zarazem napiętnowania bogaczy nie wywiązujących się z akcji skupu zboża.

Na marginesie obrad warto

Wiec Obrońców Pokoju w Krotoszynie

W niedzielę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 10 odbędzie się w „Domu Kultury” w Krotoszynie wielki wiec organizowany przez Powiatowy Komitet Obrońców Pokoju i Powiatową Radę Związków Zawodowych w Krotoszynie.

Na porządku dziennym: sprawozdanie ze Światowej Rady Pokoju, sprawozdanie z wyników zbiórki podarków dla dzieci koreańskich, wręczenie dyplomów aktywistom Obrońców Pokoju oraz meldunki zobowiązań 1-majowych przez poszczególne zakłady pracy. (rk)

Rawiccy wędkarze zarybią n'eużytki

W sali Gospody nr 2 w Rawiczu odbyło się plenarne zebranie PZW koła Rawicz. Przewodniczył ob. Nowak. Referat szkoleniowy pt. „Wędkarstwo a zagospodarowanie wód otwartych” wygłosił ob. Badełek.

Omówiono plan zarybienia wód otwartych w powiecie jeszcze w tym roku zaoczkowaną ikrą szczypana i sandacza, a w jesieni — narybkiem lina, leszcza i karasia. Komisja gospodarcza PZW projektuje zarybianie niewykorzystanych dotąd stawów i glinianek. Postanowiono powołać sekcję młodzieżową przy kole. (Now.)

zaznaczyć, że społeczeństwo nie przejawia dla obrad MRN zainteresowania, co nie świadczy dodatnio o jego społecznym wyrobieniu, (kos)

W Ostrowie ruszą miotły

Ostrowska MRN na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała organizację miesiąca czystości.

Specjalne komisje przeprowadzą przegląd podwórzy poszczególnych nieruchomości i spowodują usunięcie gromadzących się tam śmieci i wszelkiego rodzaju odpadków. Zostanie podjęta naprawa chodników, tynkowanie i malowanie tych budynków, których wygląd nie jest estetyczny. Na odcinku handlowym wprowadzone zostanie współzawodnictwo w zakresie dekoracji okien wystawowych i wewnątrz sklepów. Również współzawodnictwo na odcinku utrzymania zagrod w stanie sanitarnym i higienicznym zorganizowane będzie wśród podmiejskich właścicieli gospodarstw rolnych.

Musi się znaleźć mieszkanie dla ob. Janiszewskiego

Pracownik Urzędu Pocztowego w Lesznie — Stefan Janiszewski, mieszka z rodziną w oddalonych o 25 km Bojanicach w gm. Krzemieniewo. Dojazd z tej miejscowości do miejsca pracy jest utrudniony, brak bowiem połączenia kolejowego, jak też autobusowego.

Gdy pogoda dopisze, Janiszewski jedzie do domu rowerem, gorzej jednak, gdy zimy wiatr i deszcz chłoszczą. Wówczas to Janiszewski szuka noclegu u swych kolegów, względnie znajomych.

W maju ub. roku złożył Janiszewski w Urzędzie Kwaterunkowym Prezydium MRN w Lesznie wniosek o mieszkanie. Spodziewał się, że znajdzie się w Lesznie jakieś skromne, choćby mieszkanie dla robotnika. Tymczasem upłynęło już kilka miesięcy od chwili złożenia wniosku, a mieszkania jak nie było, tak nie ma. Na próżno żona Janiszewskiego odwiedza niemal co tydzień Urząd Kwaterunkowy, na próżno wskazywała kilkakrotnie wolne mieszkania... Przyszedłoby je innym osobom. Trudno naprawdę uwierzyć, by w mieście, gdzie nieraz dwie osoby zajmują 3-4 pokojowe mieszkania, nie można było w ciągu roku znaleźć skromnego pomieszczenia dla robotnika. (ard)

Wyjechały siewniki

W dniu 29 marca wyruszyły na pola RZS Ostrowy, pow. Mogilno, siewniki. Przygotowaniami do wiosennych prac zajęła się młodzież ZMP-owska.

RZS Ostrowy współpracownicy ze wsi produkcyjną Wójcin, uzyskując pierwsze miejsce.

J. GRZEŚKOWIAK
korespondent „Gosu”

Z okazji przeprowadzania akcji porządkowej w mieście odbędzie się zbiórka odpadków użytkowych, jak makulatury, szkła, smat, kości, które niewłaściwie przedstawiają niemalą wartość produkcyjną. Znaczenie gospodarcze odpadków będzie popularyzowane na każdym odcinku pracy, a przede wszystkim przez organizacje społeczne i związki zawodowe.

Obecny na posiedzeniu Prezydium MRN przedstawiciel Centrali Odpadków Użytkowych zapoznał zebranych z korzyściami zbiórki, stwierdzając, że dwa wagony makulatury zastąpią w produkcji papieru 64 m³ drewna, że dotychczas zdolano zebrać 14% kości, a resztę niszczone i palono, że smaty prowadzamy, a mamy ich pod dostatkim w kraju. Odpadki te zanieczyszczają podwórza, a przecież można za nie osiągnąć wysokie ceny.

Prezydium MRN w zakończeniu swego posiedzenia wyraziło nadzieję, że do akcji wiosennej porządkowo-sanitarnej na terenie tutejszego miasta dołożą ręki wszyscy jego mieszkańcy ku wspólnemu pożytkowi. (bdc)



Czy psy o tym wiedzą?

— Wieczorem z widłami? Dokąd?

— Ja tylko muszę skoczyć na chwilę do Antka po książkę.

— To po co ci widły?

— Jakto po co? Na psy! Nie wiesz, że w naszej odolnowskiej gminie (pow. Ostrow) wszystkie psy latają wieczorem bez kagańca i niejednemu poza ubraniem rozdarły nawet skórę. Muszę się przeciwie czymś bronić przed tą szalejącą zgrają.

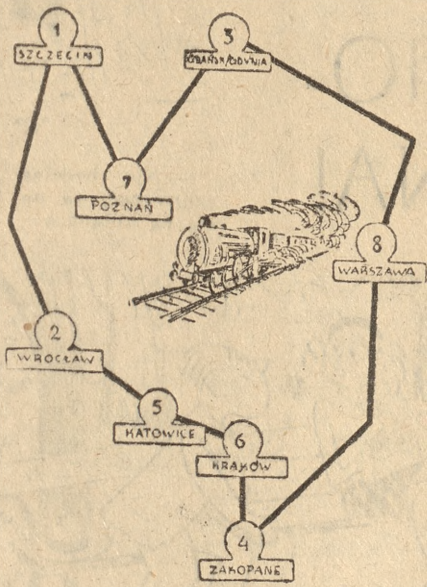
— A czy ty nie wiesz, że pies, który szeka, nie gryzie?

— Ja to wiem, ale czy psy o tym wiedzą?

— Czy musisz koniecznie brać te widły?

— Gdyby GRN dopilnowała wydane w swoim czasie zarządzenia o kagańcach dla psów nie uwiazanych, to bym nie musiał wychodzić z domu wieczorem zabrać z sobą żadnych „narzędzi” w rodzaju widel, grabi, lasek, kiji itp. (St. Z-ir)

Koniec „Podróży dookoła Polski” — 50 nagród dla zwycięzców konkursu świątecznego



Przeszło 6 tys. listów, jakie nadeszły od naszych czytelników z całego kraju, świadczą o olbrzymim zainteresowaniu naszym ostatnim konkursem. Jak można było spodziewać się, większość uczestników konkursu nadesłała poprawne odpowiedzi. Tylko niektóre punkty rozwiązania budziły pewną wątpliwość, np. punkt 1, 3 i 6. Komisja konkursowa oceniła jako trafne również i te odpowiedzi, które wymienili zamiast Gdańsk—Gdynię, zamiast Szczecin—Darłowo, zamiast Kraków—Nową Hutę. Wielu z czytelników, oprócz samych odpowiedzi, nadesłało okolicznościowe wierszyki i listy z pozdrowieniami, za które redakcja serdecznie dziękuje.

Zgodnie z zapowiedzią, wśród tych czytelników, którzy nadesłali trafne odpowiedzi, rozlosowaliśmy 50 nagród książkowych. Książki otrzymują:

Rawska Wanda, Gorzów, Żukowska 14, Mały Aleksander, Gołuchów, pow. Jarocin, Wojciechowska Regina, Poznań 23, Lignicka 12 m 3, Tórz Tadeusz, Szczecin, gen. Sikorskiego 7/2, Nowak Andrzej, Poznań, Mazowiecka 59 m 2, Majewicz Mieczysław, Poznań, Lodo-wa 28/1, Gończyńska Zośka, Po-

znań, Św. Józefa 6 m 23, Földzińska Elżbieta, Gdańsk-Oliwa, Tetmajera 5, Riedel Zenon, Gubin, Lubelska 6, Skiera Jerzy, Poznań, Poznańska 5 m 14, Kierych Krystyna, Strzyżewice, pow. Leszno, Wietrzak Stanisław, Młodzikowo, poczta Sulęcinek, Daszyńska Daniela, Poznań, Poznańska 41 m 2, Kąsycki Zygmunt, p. Pniewy, wieś Zamość, Nowak Genowefa, Znin, Mickiewicza 10, Maciejewski Mieczysław, Poznań, Kopanina 80/1, Lipny Edward, Maraczewo, pow. Rydzyna, Błażejczak Bolesław, Sipiory, pow. Szubin, Krzyżaniak Stanisław, Poznań, Rokossowskiego 53 m 17, Borowiak Agnieszka, Poznań, Bosa 30 m 5, Tukało Konstanty, Poznań, Botaniczna 10 m 2, Szczepaniak Edmund, Poznań, Kopczyńskiego 26 m 3, Nowakowski Tadeusz, Poznań 24, Głuszyna 2b, Wysocki Wiesław, Murzynowo Leśne, pow. Środa Pozn., Bogacki Mieczysław, Krotoszyn, Czerwonej Armii 14, Paclorkówna Jola, Poznań, Daszyńskiego 87/2, Haupa Jerzy, Rogoźno Wlkp., Czarnkowska 12, Banaś Jurek, Poznań, Rynek Łazarski 12 m 4, Głowacki Stanisław, Dąbrowskiego 46 m 12, Adamek Henryk, Poznań, Daszyńskiego 54/49, Pestka Jerzy, Nowa Wieś, poczta Zbąszczyń, Tomczak Bogdan, Poznań, Winklera 16 m 1, Sandorski Jan, Poznań, Dąbrowskiego 54 m 12, Jankowski Adam, Czarnków, Sikorskiego 34, Wielebski Stanisław, Poznań, Szewska 9 m 5, Gesłński Zbigniew, Brudzyń, poczta Janowice, Marcinkowski Zenon, Kościan, Szewska 17, Kołodziejczak A., Ostrów Wlkp., Gimnazjalna 10, Nowak Basia, Gniezno, 3 Maja 22 m 17, Głogowski Jan, Poznań, Pół-wiejska 33/34, Nowicka Urszula, PGR Dębina, poczta Stare Czarnowo, Bogusławska Ewa, Poznań, Garbary 27/8, Wróblewicz Zbigniew, Legnica, plac Klasztorny 4, Kunczewicz Anna, Wieleń n. N., powiat Czarnków, Nowicki Tadeusz, Morsko, Suchyłaś, Poznań, Henicz Henryk, Poznań, Św. Marcina 29 m 34, Ciesielczyk Wojciech, Witkowo, pow. Gniezno, Poznańska 11, Zródlowski Jan, Stargard Szczeciński, Łąkowa 4, Czarna Izabela, Poznań, al. Marcinkowskiego 11 m 20, Świdzki Witold, Poznań, Szamotulska 9.

Nagrody można odebrać od wtorku w godz. 12—16 w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, II piętro, pokój 60. Zamiejscowym wysłamy książki przez pocztę.

Instytucje wyjaśniają

Dyr. Okr. Radiofonizacji Kraju w odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Radio zdobywa kaliską wieś” komunikuje, że w dniu 21 marca wysłała odmowną odpowiedź do kierownika Szkoły w Kokaninie, Gromady Kokanin nie można na razie radiofonizować, gdyż plan inwestycyjny nie przewiduje rozbudowy radiowęzła w Kaliszu w roku bieżącym.

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Trzeba zmienić” Obw. Urząd Pocz.-Telekomun. w Kościanie donosi, że stara się o wahadłowe zawiasy do drzwi.



Trasa Wyścigu Pokoju na terenie Polski

Trasa Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” została na terenie Polski ostatecznie ustalona po dokonaniu przeglądu odcinków poszczególnych etapów.

VI etap wyścigu (pierwszy na terenie Polski) rozegrany w niedzielę 6 maja na trasie Cieszyń — Katowice długości 150 km przebiegnie przez następujące miejscowości:

Cieszyń — Skoczów — Bielsko — Pszczyna — Żory — Rybnik — Gliwice — Zabrze — Bytom — Chorzów — Katowice.

VII etap długości 185 km (7 maja) prowadzi z Katowic przez Bytom — Rokietnice — Pyskowitz — Strzelce — Opole — Brzeg (punkt odźwyczy) — Olawę do Wrocławia.

Przedostatni, VIII etap wyścigu (8 maja) na trasie Wrocław — Łódź, długości 218 km, przechodzi przez: Oleśnicę —

Syców — Kępno — Wieruszów — Lututów — Złoczew — Sieradz (punkt odźwyczy) — Pabianice — Łódź.

W dniu 9 maja ostatni, IX etap wyścigu prowadzący z Łodzi do Warszawy (143 km) przebiega przez Łowicz i Sochaczew.

Cała młodzież NA START do Biegu Narodowego

Z frontu wyborów do LZS-ów

Akcja wyborcza LZS-ów na terenie województwa dobiega końca. 750 LZS-ów zakończyło wybory. Najszybciej wywalczyły

powiaty Czarnków i Wolsztyn. Powiat poznański legitymuje się cyfrą 90 proc.

Marusarz zwycięża w wiosennym konkursie skoków

Przy dobrych warunkach atmosferycznych odbył się zorganizowany przez CWKS i Kolejarza Zakopane, wiosenny konkurs skoków na Krokwiu w konkursie wzięło udział 18 zawodników z klubów zakopiańskich.

Zwyciężył St. Marusarz CWKS, skoki 74,5, 80, 87,5 m, nota 338,6; 2) Kula Jan CWKS — 62,70, 79 m, nota 302,8; 3) Daniel Gąsienica Gwardia — 64, 73, 78, nota 297,4; 4) Zarycki CWKS — 64,5, 68, 72, nota 278,2; 5) Forteckki AZS — 64, 68, 73, nota 275,5; 6) St. Wawrytko CWKS — 63, 66, 69, nota 266,8.

Doskonale zorganizowane były wybory LZS Kaczanowo (Września) oraz LZS Wiry (Poznań), gdzie po załatwieniu formalności urzędowo wieczorek artystyczny oraz turniej ping-ponga.

W odpowiedzi na wezwanie do współzawodnicstwa rzucono przez LZS Brańno apel 80 LZS-ów.

Rady LZS-ów oczyszczono z elementów wrogich klasowo. Do rady LZS Woźniki nie dopuszczono chcących dostać się ponownie synów kułackich. Z rady LZS Łęka Opatowska (Kępno) usunięto byłego członka organizacji strzeleckiej.

Najlepszy zespół organizacyjny obsługujący zebrania do rad LZS-ów posiada powiat kępiński. W skład jego wchodzi: prezes PZ ZMP Walendowski, przewodniczący PKKF — Kujawa oraz inspektor KF Oddział Pow. ZSch Przedziewik.

W celu usprawnienia działalności LZS-ów odbędą się od 10 do 25 l.m. powiatowe narady ZMP-owców — członków rad LZS-ów.

W LESZNIE...

Zorganizowany przez ZKS Kolejarz Leszno — dwudniowy turniej tenisa stołowego o indywidualne mistrzostwa miasta Leszna i powiatu, wywołał wielkie zainteresowanie miejscowej ludności i młodzieży szkolnej, która z zaciekawieniem śledziła emocjonujące pojedynki. Do rozgrywek zgłosiło się 37 ping-pongistów. W tym między innymi z Kolejarza 15 z SKS „Lesna” 5 oraz z Gwardii i LKM Unii po 3. Murowany kandydat na zdobywcę mistrzowskiego tytułu członek Kolejarza Stefan Głogiński z powodu choroby nie brał udziału, szkoda, w grach finałowych byłoby świadkami pięknego pojedynku między nim a Widińskim lub Jasiem. Turniej rozgrywano na 5 stołach systemem każdy z każdym. Po grach gość żywych do półfinału dobiło się 20 graczy w tym wszyscy Kolejarze w liczbie 15. Walki finałowe były bardzo zaciekłe i siły na dobrym poziomie. Najlepszym turniejowcem i zarazem zdobywcą zaszczytnego tytułu okazał się Fr. Widiński z Kolejarza, który nie przegrał żadnego spotkania. Na drugim miejscu uplasował się Alfons Jas — Kolejarz — z jedną porażką przed Jerzym Szymanowskim i Florianem Kowalskim obydwa z Kolejarza. Rewelacją mistrzostw był 15-letni Stanisław Barczyński z KSS „Lesna”. — Pokazał niezłą grę taktyczną i kwalifikując się do finału, pokonał takich rutyniarzy jak Ostrowski i inni. Sekcji Tenisa Stołowego ZKS Kolejarz za zorganizowanie i spraw-

wne przeprowadzenie turnieju należą się słowa uznania, gdyż cel propagowania tej pięknej dyscypliny sportu został osiągnięty. (R)

...i Kłodzku

Pięściarze leszczyńskiego Kolejarza bawili ub. niedzielę w Kłodzku, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie ze silną 10 miejscową Spójnią. Mimo, że leszczyńscy wystąpili w osłabionym składzie bez braci Janowskich i Grzelaka, uzyskali wynik nierozstrzygnięty 10:10. Wynik końcowy w zupełności jednak nie odpowiada przebiegowi walk. Do uzyskania przez gospodarzy remisu walcie przyczynił się sędzia ringowy Mikołaj z Wrocławia, który w wadze muszej z niewiadomych przyczyn zdyskwalifikował w 3 starciu Komińskiego — Kolejarz, mimo, że ten miał rażącą przewagę nad słabym Misztalem. Taki sam wypadek miał miejsce w wadze lekkośredniej pomiędzy Skrzypczakiem a Kaczmarkiem, gdzie sędzia w połowie pierwszego starcia odesłał do rogu Skrzypczaka z przyczyn niewiadomych.

(Na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza). W muzej Kamiński przegrał w 3 starciu z Misztalem przez dyskwalifikację. W I kocułej Łabędzki po ładnej walce pokonał jedynogłośnie Adamowicza W II kocułej Majewski wypunktował Kanałkowskiego, w piórkowej dysponował Wróblewski pokonał wysoko na punkty doskonałego Walaska, który ma na swoim koncie zwycięstwo nad Kudziakiem W lekkiej słaby Domagała już w II starciu przegrał przez t.k.o. z Papišem. W lekko-półśredniej Strakulski-Kolejarz z powodu braku przeciwnika zdobył pkt. w. o. W półśredniej Mikołajczak po żywej walce przegrał niezasłużenie z Kossem. Lekko-średniej Skrzypczak został zdyskwalifikowany w pierwszym starciu w walce z Kaczmarkiem. W średniej Konieczny wygrał w drugim starciu przez dyskwalifikację Wilczka, w półciężkiej Kraczewski Kolejarz niezadowolony z orzeczeń sędziego podczas walki za niesportowe zachowanie, został słusznie zdyskwalifikowany. (R)

Skład prezydium PZM

Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Zw. Motorowego ukonstytuowało się jak następuje: przewodniczący — Gdulewski, wiceprzewod.: administracyjny — Askanaś, szkoleniowy — Mroczek, sportowy — Konieczny, sekretarz generalny — Toruńczyk, skarbnik — Karaśkiewicz.

Przewodniczącymi poszczególnych komisji są: rewizyjnej — Wojda, sportowej — Karpala, wyszkoleniowej — Jaśkierski, technicznej — Sokołowski, szkolenia ideologicznego — Orzyński, dyscyplinarnej — Polikier, sędziowskiej — Kosowski, propagandy i turystyki — Tycner.

POGODA

Dziś:

Po przejściowym wroście zachmurzenia dość pogodnie, z możliwością nieznacznych deszczów w północno-zachodniej części kraju. Nocą temperatura na północnym wschodzie kraju w pobliżu 0 st. C. Dniem temperatura maksymalna od +10 st. C na północnym wschodzie do +17 st. C na południowym wschodzie kraju. Wiatry umiarkowane i porzywiste z kierunków południowych.

Wczoraj:

Temperatura powietrza godz. 7 +6,5 st. C, godz. 13 +18 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +8,8 st. C. Stan wody rzeki Warty: 314 cm.

Już dzisiaj

pierwsze zapowiedzi wielkich wyścigów motocyklowych o

PUCHAR POKOJU

wzbudziły ogromne zainteresowanie.

29 kwietnia na Woli (Ławica) tłumy emocjonować się będą tak zawsze atrakcyjnymi wyścigami motocyklowymi z udziałem wybitnych kierowców z całej Polski.

Wyścig o Puchar Pokoju

organizowany przez GŁOS WIELKOPOLSKI i ZKS UNIA to wielka inauguracja tegorocznego sezonu motorowego.

29 kwietnia Wola (Ławica) wielkie wyścigi motocyklowe!

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego, obeznanego z jednolitym planem kont dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych poszukuje Spółdzielnia Spożywców „Robotnik” w Pleszewie. Placa w/g stawek przewidzianych umową zbiorową. Stanowisko do objęcia zaraz. K598

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRZY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — niedziela, godz. 19 „Don Pasquale”; poniedziałek — teatr nieczynny; wtorek, godz. 19 „Madame Butterfly”; środa, godz. 19 „Don Pasquale”; czwartek, godz. 18.30 „Borys Godunow”; piątek, godz. 19 „Halka”; sobota, godz. 19 „Straszny dwór”; niedziela, godz. 19 „Don Pasquale”.
POLSKI — godz. 19 „Lubow Jarowaja”
NOWY — godz. 19 „Ciotunia”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Igraszki trafia i miłości”
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Czerwony krawat”

SŁUCHAMY Radia

Niedziela, dn. 8 kwietnia 1951

PROGRAM II (Fala Poznania 249 m)

6.50 Początek audycji: 7.00 Małe zespoły Instrumentalne i wokalne: 8.00 Dziennik; 8.20 Muzyka: 8.55 (P-n) Aktualności i program lokalny: 9.00 Koncert organowy: 9.30 „Oblicze dnia”; reportaż W. Wasilewskiej: 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa”; 10.20 Poezja i mu-

zyka: 11.15 (P-n) Pieśni polskie śpiewa Chór Rozłośni Poznańskiej pod dyr. Lubomira Szopińskiego; 11.30 (P-n) Audycja dla wsi — montaż dźwiękowy pt. „Z życia robotnika PGR w opr. Witolda Lendzińskiego”; 11.57 Sygnał czasu: 12.04 Z cyklu: „Tydzień muzyki węgierskiej”; 12.55 Pogadanka M. Warnieńskiego pt. „Barykada w podziemiu”; 13.15 (P-n) Kalendarz muzyczny: 13.45 (P-n) Skrzynka Ogólna Rozłośni Poznańskiej nr 204 — listy radioluchaczy omówi Alfred Sikorski; 13.55 (P-n) Radiowy poradnik prawny w opr. Witolda Pioszko; 14.00 Wszelchnia Radiowa; 14.40

Wolne posady

Gospośla przychodnia, ze świadczeniami cały dzień. Poznań, Słowackiego 21, parter. 4635g

Potrzebny zaraz na deputat z rodziną do koni i rolnictwa. Kaczmarek, ogrodnictwo, Luboń k. Poznania, ul. Ogrodowa 2/3. 4664g

Pomoc domowa, referencjami, potrzebna zaraz. Poznań, Marcinińska 48 (parter), Ostroróg. 4669g

Sprzedaje

Fortepian „Neumfeld”, krótki, stan dobry. Poznań, 27 Grudnia 4, m. 9a, od 17—19. 4620g

Stoły kuchenne, surowe, 1,10 x 75 cm. Poznań, Chwaliszewo 68, m. 9, od godz. 15. 4632g

Owczarka alzackiego (okaz) — sprzedam. Poznań, Zakręt 5, m. 1a. 4649g

Pogadanka z cyklu: „Maszynny przyrządy, wynalazki”; 14.50 Melodie ludowe; 15.15 Audycja dla dzieci; 16.00 Nasze chóry śpiewają; 16.20 „Bramkarz”, opow. Józefa Henka; 16.35 Melodie taneczne; 17.00 Dziennik; 17.20 Koncert chopinowski; 18.00 „Tkać”; słuchowisko wg dramatu G. Hauptmanna; 19.00 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.30 Audycja satyryczna (P-n); 21.15 Felieton Wandy Odolskiej; 21.25 Gra orkiestra K. Turawicza; 22.05 (P-n) Lokalne wiadomości sportowe; 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna;

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl 200 cm³, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Daszyńskiego 59, w podwórzu. 4583g

Plaszcz damskie, w dobrych gatunkach, poleca Firma „Konfeksja”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 1. 4639g

Pianino krzyżowe, metalowa., sprzedam. Poznań, Świerczewska 47, m. 3 (Dębiec), od 17 do 19. 4588g

Pianino na sprzedaż. Poznań, Szamotulska 42, m. 2. 4679g

Kupna

Parcela od właściciela kupić, okolica Osiedle Grunwaldzkie. Oferty Głos Wlkp. dla 4651g

Kupię penicylinę oleistą 3—6 milionów jednostek. Franciszek Muszyński, Bukowiec Lubuski, pow. Międzyrzecz. 4637g

Fortepian kupić zaraz. Oferty Głos Wlkp. dla 4674g.

TYGODNIK KULTURNA

omawia: ZAGADNIENIA ZUCIA WALCZY: WSPRZECIENIE LITERALNE O KULTURĘ SOC. 40-ARTYSTYCZNE I JALISTYCZNA

OGŁOSZENIA DROBNE

Różne

Wolony, suknie ślubne, najnowiejsze, wypożyczam, wolony upinam, Poznań, Mickiewicza 28. 4644g

Dnia 5 kwietnia 1951 r. zmarł członek naszego Cechu, w wieku lat 34

Józef Mrugalski

mistrz elektroinstalacyjny
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godz. 16 z domu żałoby w Zabikowie, ul. Armii Czerwonej 54.

Zarząd Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu K602

Dnia 5 kwietnia 1951 zmarł w wojskowym szpitalu w Łodzi

Franciszek Talarczyk

pulkownik Odr. W. P.
Odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką i W. D. P. im. T. Kosciuszki oraz wieloma medalami.
W głębokim smutku pograżeni żona, syn, rodzice i rodzina
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godz. 15 w Poznaniu z kaplicy szpitala wojskowego. 4656g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

s. t. p. Stanisław Dużewski

mistrz sztukatorski
zmarł dnia 7. 4. 1951 po ciężkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., nasz najdroższy ojciec, brat, dziadek i teść.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, 9 bm., o godz. 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 10 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

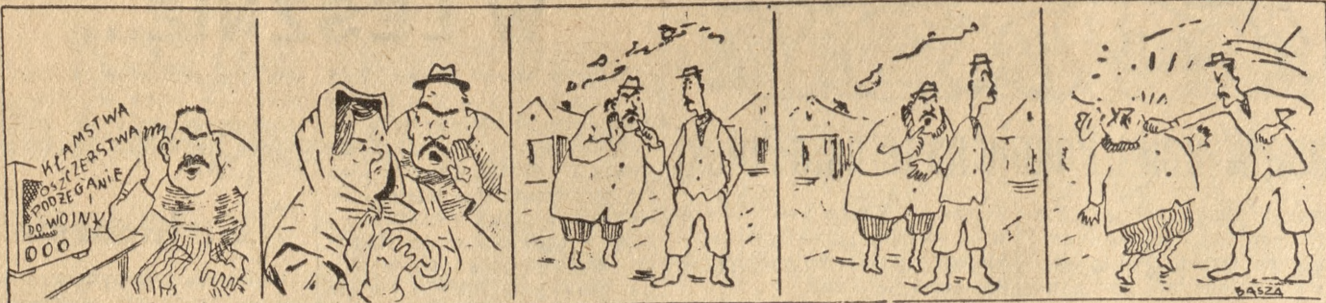
W smutku pograżeni dzieci, wnuki i rodzina
Poznań, Chłodna 6. 4675g

Franciszek Talarczyk

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 6 kwietnia 1951, zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

Józef Florkiewicz

kupiec
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godz. 9.30 z kościoła parafialnego w Drawsku.
W ciężkim smutku pograżone żona, dzieci i rodzina
Drawsko, Brodnica n. Drwęcą, Czarnków. K601



Kulacki „siew niepokoju“ i czym on się kończy

MIK

SPRAWA „ZŁEJ“ GROMADY

Dezydery Lepik, reporter gazety „Dzwonek Kłaja“, otrzymał polecenie wyjazdu na wieś celem napisania artykułu o pracach siewnych. Zgodnie z otrzymaną instrukcją postanowił on zwrócić baczną uwagę na ewentualne niedociągnięcia i zaniedbania w akcji.

Jadąc w kierunku Perczysk Dolnych, myślał: „Trzeba zacząć od góry. Najwięcej chyba dowiem się od władz gminnych, które znają całokształt zagadnienia“.

Wszedłszy do budynku gminnego, skierował swe kroki wprost do przewodniczącego prezydium Gminnej Rady Narodowej.

— Ob. przewodniczący wyjechał — oznajmiła sekretarka.

— To poproszę zastępcę.

— Nie ma. Wyjechał.

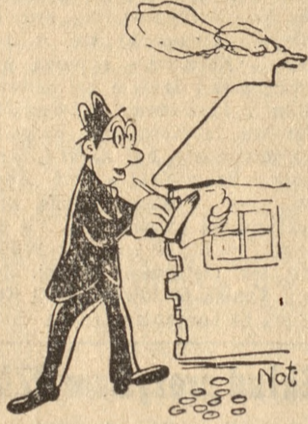
— A sekretarz prezydium?

— Też nieobecny.

— W takim razie czy można rozmawiać z kierownikiem referatu rolnego,

— Niestety. Również wyjechał. Może pan się zwróci do sołtysa...

„Ładne porządki“ — pomyślał Dezydery Lepik, opuszczając budynek władz gminnych. Wyjął natychmiast notes i za-



pisał: „Gminna Rada Narodowa w Perczyskach Dolnych nie spełnia należycie swych zadań. Pracownicy prezydium, nie wywiązując przewodniczącego, zamiast trwać na posterunku, na który wysunęło ich społeczeń-

stwo opuszczają zbyt często miejsce pracy, stając się nieuchwytni dla interesentów“.

Odszukawszy gospodarstwo sołtysa, zapukał do izby.

— Czy mógłbym rozmawiać z ob. sołtysem?

— Taty nie ma! — odpowiedział mu dziecięcy głosik zza drzwi.

— A kiedy będzie?

— Na wieczór.

Reporter Lepik zanotował w notesie: „Również i miejscowy sołtys nie wykazuje większej aktywności, z powodu ciągłych wyjazdów, które uniemożliwiają mu normalny tok urzędowania“.

Udał się z kolei do prezesa gromadzkiego Koła ZSCh, od którego spodziewał się zdobyć jakieś wiadomości o akcji siewnej.

— Czy prezes ob. Fabiś w domu? — zapytał staruski krztającej się na podwórzu.

— Syna nie ma! — powiedziała kobieta. — Będzie dopiero wieczorem.

Dezydery Lepik, opuściwszy podwórze nieobecnego prezesa, uwiecznił w notesie te słowa:

A. TYSKI

SIEWY... SIEWY...

Tam się do wojny podęga, pragnąc, by Mars się obudził. Tu z myślą o licznych potrzebach, przyrodę się zmienia dla ludzi: Tam siew wojny i zastój, tu — postępu i pokoju.

Tu się sieje ziarno w glebę, by starczyło wszystkim chleba. Tam się zboże sieje w morze, no bo zyski zwiększyć trzeba.

U nas sieją wszyscy chłopci, tępiąc kulackie wybrki. U nich sieją także, ale kłamstwa „Głosu Ameryki“.

Siejąc samą plewą między ujrzyysz fizys; Posiali Plevena i zebrali... kryzys.

Prysłowia zapomniął Mac Arthur — przechera: że kto wojnę sieje, ciężkie bąty zbiera!

„Przyczyną marazmu, w jakim znajduje się miejscowe koło Zw. Samopomocy Chłopskiej, jest m. in. permanentna absencja jego prezesa ob. Fabiśa“.

Na myślącym czole Dezyderygo Lepika zaznaczyła się zmarszczka niepokoju. Jeśli sprawa tak dalej pójdzie, nie dowie się niczego o siewach. Za wszelką cenę trzeba zdobyć parę informacji. Postanowił wejść do pierwszej lepszej chaty.

— Można z gospodarzem mówić?

— Nie. Gospodarza nie ma. Będzie wieczorem.

„Jeszcze jeden kwiatek“ — pomyślał i ruszył przez wieś bacznie obserwując gospodarstwa. Ludzi było mało. („Ciekaw jestem jak oni przygotowali się do siewów?“). Na podwórzach nie zauważył, plugów ani siewników. Zaglądnął również do kilku stajni, w których stwierdził brak koni. Czym prędzej więc zapisał w notesie: „Mimo sprzyjającej pogody, chłopcy w Perczyskach Dolnych nie wytykają nosa z chałup. Niewiadomo dlaczego nie przygotowuje się maszyn siewnych, jak plugów, bron i siewników. Pewne obawy budzi też słaby stan sprzętaju i sił pociągowych. Należy więc poważnie obawiać się, czy Perczyska Dolna wywiąże się należycie z tegorocznej akcji siewnej“.

Zanotowawszy te przykre słowa, schował notes i ruszył w kierunku dworca, tym bardziej że w międzyczasie zapadł zmrok. Zamyślony i zmartwiony o mało co nie wpadł pod zaprzęg konny, idący w stronę wsi. Koni było dużo. Ciągnęły siewniki i plugi. Obok szli ludzie, zmęczeni, okurzeni, ale radośni. Za wozami posuwał się traktor, pykając z krótkiego kominka.

— Słuchajcie no! — zapytał reporter jednego z chłopów. — Kiedy zaczniecie siewy?

— Jak to kiedy? Dzisiaj właśnie skończyliśmy. Jeden drugiemu pomógł, no i poszło jak z płatka...

Dezydery Lepik podumał chwilę, popatrzył za odjeżdżającymi wyjął notes i... rzucił go do przydrożnego rowu.

A potem wrócił do wsi.

CHWASTY

W Sierakówku, pow. Obornik, leżą odległym 3 ha ziemi. Mówi się, że ziemia jest najzłą matką. Wyątek stanowi Sierakówko: tam szmat ziemi jest... sierota.

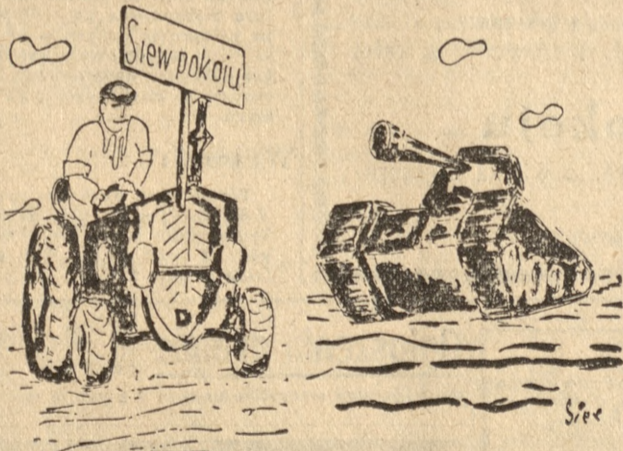
Gminna Spółdzielnia w Chrzypsku Wiekim otrzymała ze Spółdzielni Gminnej Kuślin, pow. Nowy Tomysl 4,5 tony pszenicy, odmiany Peragis z 20 proc. zanieczyszczeniem. Ta „mieszanka“ składa się oprócz pszenicy z żyta, owsa, jęczmienia, wyki i... nasion chwastów.

W związku z tym postanowiono zmienić nazwę Kuślin na...Kakolewo.

W Spółdzielczym Ośrodku Maszynowym Piaski w powiecie gostyńskim zawarto umowę na dwa traktory, które mają zorać u inarolnego Hendzka... aż dwa hektary ziemi

Ostrożnie tam w Piaskach bo może nastąpić kraksa w czasie orki. Szkoda byłoby traktorów.

(Sowizdrzał)



MOTORYZACJA

u nas na zachodzie

Z powodu braku odpowiedniego pasa, maszyna do zaprawiania ziarna siewnego w Gminnej Spółdzielni w Ryczywole poruszana była ręcznie, powodując zastój i długie kolejki chłopów przed magazynem.

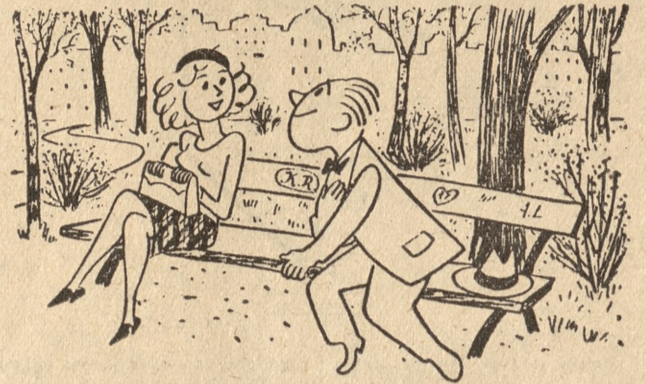


— Jak zlikwidować ten impas?
— Po prostu. Przydałby się im pas...

ACH, TA WIOSNA!



— Nie będziesz chyba zaprzeczać, że on trzymał cię na kolanach?



— Czy mogę prosić panią o rękę?
— Proszę zapytać się mojego męża

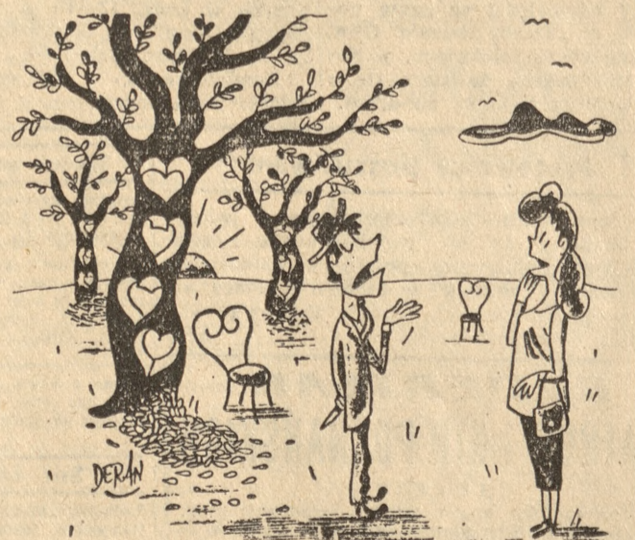
(„Berliner Illustrierte“)



Bez słów

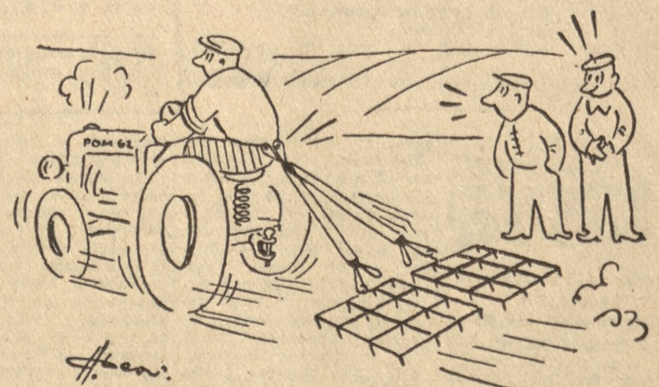


— Kiedyż on wreszcie postawi to drzewko?



— Czy długo czekałeś na mnie, kochany?

(„Regards“)



— Oho, Franek znów dzisiaj zapomniął łańcucha do bron...

TRAKTORZYSTCE

Kobiecej natury jesteś pełny w wzorem — mąż ci nie wystarcza — kierujesz traktorem!...

W CZORAJ I DZISIAJ

Dawniej koń na półkach wąskich z trudem drózkę znaczył grząską; a dziś — znany wszystkim fakt to: nowym traktem jedzie traktor!

O BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ

Wysoko u was wyrasta z ziarna wojennej hysterii nie zboża nowa odmiana nowa kultura — bakterii...

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI